

Rozdział I. Wprowadzenie

§ 1. Uwagi wstępne

Od dzieł literackich wydawanych drukiem w formie książek¹ do specyfikacji istotnych warunków zamówienia publicznego² – pojęcie utworu podlegało daleko idącej ewolucji od zarania prawnej regulacji ochrony twórczości w początkach XVIII w. do czasów współczesnych. Można śmiało postawić tezę, że niewielu efektem pracy umysłowej człowieka nie przypisano jeszcze statusu utworu, przedmiotu prawa autorskiego czy to w doktrynie, orzecznictwie, czy choćby w deklaracjach zainteresowanych osób. Wśród zjawisk, które objęto lub postulowano objęcie ich ochroną prawnoautorską, znalazły się m.in. wzory nadania klauzuli egzekucyjnej³, kompozycje kwiatowe⁴, modele fryzur⁵, wzory ubrań⁶, piktogramy wykonywane w zbożu (agroformacje)⁷, przebieg ścieżki wspinaczkowej⁸, opracowania z zakresu zarządzania i administrowania nieruchomością⁹, slogany reklamowe¹⁰, a nawet pojedyncze słowa¹¹. Powyższą prawidłowość można

¹ Tak przedmiot ochrony określał pierwszy historycznie akt normujący prawo autorskie – angielska ustawa Statut Królowej Anny z 1710 r.

² Zob. wyr. SN z 27.2.2009 r., V CSK 337/08, OSP 2010, Nr 3, poz. 33 z glosami *K. Szczepanowskiej-Kozłowskiej (ibidem)*, *Z. Pinkalskiego* (ZNUJ 2010, z. 3, s. 35) i *K. Jasińskiej* (LEX/el. 2009).

³ Zob. wyr. SN z 8. 11.1932 r., II K 1092/32, OSNK 1933, Nr 1, poz.7.

⁴ Zob. wyr. SN z 25.4.1973 r., I CR 91/73, OSNC 1974, z. 3, poz. 50 z glosami *S. Grzybowski* NP 1974, z. 6, s. 834 i n. oraz *J. Serdy* OSP 1974, z. 7–8, poz. 157.

⁵ Zob. wyr. SN z 13.4.1972 r., I CR 65/72, niepubl.

⁶ Zob. *E. Ferenc-Szydełko*, Wybrane problemy ochrony prawnej dzieł haute couture, ZNUJ PZWiOWI 2001, z. 78, s. 209–226.

⁷ Zob. *D. Sokołowska*, Piktogramy – agroformacje tworzone przez cropmakerów jako dzieła efemeryczne z gatunku land art. w świetle prawa autorskiego, ZNUJ PZPWI 2009, z. 1(103), s. 51–69.

⁸ Zob. *A. Suchoń*, Droga wspinaczkowa i jej twórca w świetle prawa ZNUJ PZWiOWI 1999, z. 71, s. 53–71.

⁹ Zob. wyr. WSA w Warszawie z 24.6.2009 r., III SA/Wa 3288/08, niepubl.

¹⁰ Zob. wyr. SN z 4.3.2002 r., V CKN 750/00, niepubl.

¹¹ Zob. wyr. SN z 22.6.2010 r., IV CSK 359/09, Biul. SN 2010, Nr 7, poz. 12 z glosą *M. Trzebiatowskiego*, Głosa 2001, Nr 1, s. 58.

łatwo wytłumaczyć, wskazując na takie właściwości systemu prawa autorskiego¹², jak brak formalności potrzebnych do uzyskania ochrony prawnej, monopolistyczny charakter prawa podmiotowego oraz intensywność ochrony tego monopolu. Podmiot prawa autorskiego posiada bardzo szeroki wachlarz roszczeń na wypadek naruszenia interesów i to nawet w odniesieniu do naruszeń niezawinionych, obejmujący uprawnienia zakazowe (możliwość żądania zaniechania eksploatacji, na którą nie wyraża zgody), restytucyjne (roszczenia o usunięcie skutków naruszenia, w tym o złożenie oświadczenia), odszkodowawcze *sensu stricto* i inne (m.in. roszczenie o wydanie korzyści)¹³. O uprzywilejowanej, z normatywnego punktu widzenia, pozycji podmiotu prawa autorskiego najdobitniej świadczy konstrukcja roszczenia o naprawienie szkody wynikającej z naruszenia autorskich praw majątkowych: ustawodawca jako alternatywę dla roszczenia opartego o zasady ogólne wprowadził możliwość żądania wielokrotności stosownego wynagrodzenia z tytułu udzielenia zgody na korzystanie z utworu. W ten sposób uprawniony został zwolniony z obowiązku dowodzenia wysokości szkody, jaką poniósł wskutek naruszenia jego interesu (w sytuacji, gdy ciężar dowodu szkody i jej wysokości typowo obciąża poszkodowanego dochodzącego jej naprawienia). Zarazem, roszczenie o naprawienie szkody poprzez zapłatę wielokrotności wynagrodzenia przysługuje podmiotowi prawa autorskiego nawet wówczas, gdy naruszenie jest niezawinione (w tym przypadku jest to dwukrotność), co jest kolejnym przejawem korzystnej dla zainteresowanego specyfiki tej konstrukcji odpowiedzialności odszkodowawczej. Generalnie, porównanie katalogu roszczeń z art. 78 i 79 PrAutiPrPokr z roszczeniami ochronnymi przewidzianymi dla innych praw podmiotowych (w tym odnoszącymi się do innych niż utwory praw na dobrach niematerialnych)¹⁴ prowadzi do wniosku, że prawo autorskie jest najsilniej chronionym prawem

¹² Pojęcie „system prawa autorskiego” definiuję jako zespół instytucji prawnych składających się na unormowanie ochrony wybranych przez ustawodawcę obiektów, stanowiących, w najogólniejszym ujęciu, efekty wysiłku intelektualnego człowieka o charakterze kulturowym (dobra kultury). Obecnie, katalog obiektów chronionych w ramach systemu prawa autorskiej określa ustawa z 4.2.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.). Jako obiekty chronione w ramach systemu prawa autorskiego postrzegam zarówno przedmiot prawa autorskiego *sensu stricto*, jak i przedmioty tzw. praw pokrewnych.

¹³ Zob. art. 78 i 79 PrAutiPrPokr.

¹⁴ Zob. przepisy o ochronie patentów, wzorów użytkowych, wzorów przemysłowych, znaków towarowych, oznaczeń geograficznych i topografii układów scalonych

podmiotowym w polskim systemie prawa prywatnego. Jego atrakcyjność jest więc w pełni zrozumiała, a tendencja do rozszerzania zakresu przedmiotowego ochrony prawnoautorskiej jest tej atrakcyjności pochodną.

Z uwagi na intensywność ochrony prawnoautorskiej, a także jej przedmiotowe krzyżowanie się z ochroną wynikającą z innych instytucji prawnych (np. ochrony utworu wzornictwa przemysłowego z tą wynikającą z rejestracji wzoru przemysłowego w oparciu o przepisy Prawa własności przemysłowej), decyzja o przyznaniu obiektowi statusu przedmiotu prawa autorskiego nie powinna być podejmowana pochopnie. Istnieje ważna potrzeba wyznaczenia granic zjawiska, które podlega monopolistycznemu prawu autorskiemu, zważywszy m.in. na następujące uwarunkowania:

- 1) rozległość semantyczna pojęcia utworu wpływa na znaczenie prawa autorskiego w systemie prawnym: szerokie definiowanie zjawiska i łatwość uzyskania ochrony wiązać się będzie ze zwiększeniem wpływu prawa autorskiego na funkcjonowanie obrotu i decyzje jego uczestników, natomiast definicja zawężająca i – co za tym idzie – większa trudność uzyskania ochrony może przyczynić się do podniesienia poziomu społecznego zrozumienia, autorytetu i akceptacji dla prawa autorskiego;
- 2) utwór jest pojęciem kluczowym i fundamentalnym dla całego systemu instytucji prawnoautorskich, ponieważ jego stworzenie jest przesłanką *sine qua non* powstania stosunku prawnego, którego treścią jest prawo autorskie;
- 3) intensywność ochrony świadczy, że objęto nią wartość doniosłą społecznie, przyczyniającą się do rozwoju szeroko rozumianej kultury ludzkiej;
- 4) monopol prawnoautorski nie jest sytuacją obojętną dla dobrostanu społeczeństw i jednostek; z jednej strony, zapewnia komfort funkcjonowania jednostek, którym prawo autorskie przysługuje, z drugiej, potencjalnie ogranicza dostęp pozostałej części społeczeństwa do ważnych wartości, takich jak informacja, wiedza czy udogodnienia cywilizacyjne;
- 5) monopolistycznie ujmowane prawo autorskie, zmierzając do ochrony jednostkowego wysiłku intelektualnego, stanowi potencjalne zagrożenie dla rozwoju społecznego, przez ograniczenie moż-

w ustawie z 30.6.2000 r. – Prawo własności przemysłowej (t.j. Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 ze zm.).

liwości wykorzystania efektów tego wysiłku dla tworzenia nowych wartości kulturowych¹⁵;

- 6) założenie o racjonalności ustawodawcy nakazuje zmierzać do takiego ukształtowania instytucji prawnych, które nie będzie wiązać się z dublowaniem ochrony identycznie definiowanego dobra w ramach odmiennych reżimów prawnych.

Wskazane powyżej uwarunkowania same w sobie uzasadniają zainteresowanie tematem. Dodatkowy impuls stanowi okoliczność, że pomimo licznych wypowiedzi doktryny i orzecznictwa, szereg zagadnień pozostaje dyskusyjnych, a zaprezentowane dotychczas stanowiska skłaniają do krytycznego spojrzenia i poszukiwania możliwych rozwiązań alternatywnych. W piśmiennictwie reprezentowany jest nawet pogląd, że postrzeganie przedmiotu prawa autorskiego wymaga gruntownej zmiany¹⁶. Ta mocna teza wymaga poważnego rozważenia, poprzedzonego pogłębioną analizą pojęcia utworu w aktualnym ujęciu normatywnym.

§ 2. Zakres tematyczny i konstrukcja pracy

Niniejsza praca dotyczy przedmiotu prawa autorskiego. Obiektem tym, w świetle obowiązującego ustawodawstwa, jest **utwór**. Ustawa z 4.2.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych zawiera ogólną, syntetyczną definicję tego pojęcia oraz niewyczerpującą egzemplifikację konkretnych rodzajów potencjalnie chronionych dzieł (np. utwory literackie, muzyczne, choreograficzne i audiowizualne). Oprócz utworów, przedmiotem regulacji zawartej w ustawie z 4.2.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, są pewne obiekty o podobnym charakterze, które jakkolwiek nie posiadają cech przewidzianych dla utworu, podlegają decyzją ustawodawcy ochronie na analogicznych lub zbliżonych zasadach. Te obiekty – artystyczne wykonania, fonogramy, wideogramy, nadania, pierwsze wydania oraz wydania naukowe i krytyczne – objęte są ochroną w ramach systemu prawa autorskiego jako przedmioty praw pokrewnych. Zagadnienia związane z definicjami ww. obiektów pozostają poza zakresem rozważań przedstawionych w niniejszej pracy.

¹⁵ Tymczasem, wartości te zazwyczaj nie powstają *ex nihilo*, a są pochodną wytworzonych wcześniej. Powyższą cechą wartości kulturowych określa się terminem „kumulatywność”.

¹⁶ Tak *D. Flisak*, Pojęcie utworu w prawie autorskim – potrzeba głębokich zmian, PPH 2006, z. 12, s. 32–36.

Analizy przedstawione w dalszej części odnoszą się do generalnej definicji utworu, a odwołania do konkretnych przejawów zjawiska pojawiają się jedynie w celu ilustracji problemów ogólnej natury. Decyzja o rezygnacji z analiz dotyczących poszczególnych kategorii utworów jest podyktowana następującymi okolicznościami. Ogólne opracowanie na temat pojęcia utworu nie zostało dotąd opublikowane. Nauka prawa autorskiego posiada natomiast bogaty dorobek w zakresie prac monograficznych odnoszących się do konkretnych przedmiotów prawa autorskiego. W samym ostatnim dziesięcioleciu pojawił się szereg wartościowych opracowań dotyczących m.in. bazy danych¹⁷, widowiska sportowego¹⁸, utworu fotograficznego¹⁹, choreograficznego²⁰, multimedialnego²¹, naukowego²², muzycznego²³, a nie można przecież zapominać o kanonicznych, mimo upływu lat, pracach *A. Kopff*²⁴ o utworze plastycznym, *J. Barty* o utworze muzycznym²⁵, *R. Markiewicza* o utworze literackim²⁶ i naukowym²⁷, *J. Błęszyńskiego* o tłumaczeniu²⁸, *A. Wojciechowskiej* i *M. Poźniak-Niedzielskiej* o wzornictwie przemysłowym²⁹. Zamieszczanie tutaj skrótowych z konieczności rozważań dotyczących powyższych zagadnień posiadałoby wątpliwy walor dla czytelnika w sytuacji, gdy dostępne są obszerniejsze i bardziej szczegółowe opracowania. Ponadto, na-

¹⁷ *S. Stanisławska-Kloc*, Ochrona baz danych, ZNUJ PZWiOWI, 2002, z. 82.

¹⁸ *K. Wojciechowski*, Widowisko sportowe w telewizji. Widowisko sportowe i audio-wizualna relacja z niego jako dobra chronione w świetle polskiego prawa prywatnego, Warszawa 2005.

¹⁹ *R.M. Sarbiński*, Utwór fotograficzny i jego twórca w prawie autorskim, Kraków 2004.

²⁰ *K. Felchner*, Choreografia i pantomima w świetle prawa autorskiego, Warszawa 2012.

²¹ *D. Flisak*, Utwór multimedialny w prawie autorskim, Warszawa 2008.

²² *A. Niewęglowski*, Wyniki prac badawczych w obrocie cywilnoprawnym, Warszawa 2010.

²³ *P. Piesiewicz*, Utwór muzyczny i jego twórca, Warszawa 2009.

²⁴ *A. Kopff*, Dzieło sztuk plastycznych i jego twórca w świetle przepisów prawa autorskiego, ZNUJ 1961, z. 83.

²⁵ *J. Barta*, Dzieło muzyczne i jego twórca w świetle przepisów prawa autorskiego, ZNUJ PZWiOWI 1980, z. 20.

²⁶ *R. Markiewicz*, Dzieło literackie i jego twórca w polskim prawie autorskim, Kraków 1984.

²⁷ *Idem*, Ochrona prac naukowych, ZNUJ PZWiOWI 1990, z. 55.

²⁸ *J. Błęszyński*, Tłumaczenie i jego twórca w polskim prawie autorskim, Warszawa 1973.

²⁹ *A. Wojciechowska*, Wzornictwo przemysłowe – zagadnienie przedmiotu ochrony prawnej, ZNUJ PZWiOWI 1990, z. 54, *M. Poźniak-Niedzielska*, Wzory zdobnicze i ich ochrona, Warszawa 1978.

wet pobieżne odniesienie się jedynie do tych dziewięciu kategorii utworów, które zostały *expressis verbis* wymienione w ustawie, spowodowałyby zwiększenie objętości pracy do trudnych do percepcji rozmiarów, zwłaszcza że niektóre z nich są mocno wewnątrznie zróżnicowane (np. w kategorii utworów wyrażonych słowem, symbolami matematycznymi i znakami graficznymi ustawodawca zmieścił, z jednej strony, literaturę i publicystykę, a z drugiej – mapy i programy komputerowe), a przecież katalog ustawowy ma charakter przykładowy i niewyczerpujący. Brakuje w nim pewnych, przynajmniej w praktyce uznawanych za odrębne i gospodarczo doniosłe, kategorii (jak multimedia). Podobnie, ze względu na potrzebę utrzymania objętości pracy w rozsądnych granicach, wyłączyłem z rozważań problematykę utworów, posiadających szczególny charakter ze względu na uwarunkowania podmiotowe (współautorskich, połączonych, zbiorowych oraz opracowań cudzych dzieł). Jakkolwiek, wybór ten daje się też uzasadnić pryncypialnie, przywołując argument, że we wskazanych przypadkach mamy do czynienia z identycznie definiowanym przedmiotem prawa autorskiego: każdy z wymienionych w zdaniu poprzedzającym utworów musi posiadać cechy ogólnie definiujące przedmiot prawa autorskiego. Ich odrębność jest efektem kolektywnego procesu tworzenia, co sprawia, że powinna być analizowana raczej w rozważaniach poświęconych podmiotowi prawa autorskiego niż przedmiotowi (daje temu zresztą wyraz ustawodawca, umieszczając przepisy o utworach współautorskich, połączonych i zbiorowych w rozdziale 2 ustawy zatytułowanym *Podmiot prawa autorskiego*).

Praca składa się z czterech zasadniczych części. W pierwszej rozważam różne znaczenia pojęcia „utwór”, odwołując się do poglądów sformułowanych w innych gałęziach nauki niż doktryna prawa autorskiego (estetyce, psychologii, ekonomii itd.), a także w ogólnej teorii prawa. Waleń tych analiz widzę w przedstawieniu semantycznego tła dla definicji przedmiotu ochrony w systemie prawa autorskiego (pojęcia utworu w ujęciu dogmatycznym). To tło nie pozostaje bez znaczenia dla ostatecznej definicji utworu, wpływa bowiem, przynajmniej potencjalnie, na kierunek wykładni odpowiednich przepisów ustawy, za pomocą której rekonstruuje się tę definicję. Trzy pozostałe części odnoszą się już do pojęcia utworu w dogmatycznym ujęciu, czyli do zjawiska będącego elementem systemu prawa autorskiego. Część druga ma w przeważającej mierze charakter opisowy: omawiam w niej postrzeganie przedmiotu prawa autorskiego przez ustawodawcę i doktrynę na gruncie poprzednich stanów normatywnych

oraz przez orzecznictwo sądowe zarówno aktualne, jak i – w ograniczonym zakresie – powstałe pod rządami wcześniejszych ustaw. W tej części staram się unikać komentarza krytycznego (polemicznego). Z jednej strony bowiem, chybiona wydaje się polemika odnosząca się do nieistniejącej już rzeczywistości normatywnej. Z drugiej zaś – miejsce na krytyczne ustosunkowanie się do orzecznictwa pojawi się w momencie, kiedy analizie poddawane jest już samo unormowanie, którego wykładnię judykatura kształtuje na równi z doktryną. W rozdziale poświęconym orzecznictwu, w paragrafie drugim próbuję jedynie odtworzyć i zaprezentować tok myślenia składów orzekających w poszczególnych sprawach oraz – uogólniając – tendencje, jakie w praktyce sądów udało się zaobserwować. Najobszerniejszą i kluczową częścią niniejszej pracy jest część trzecia, w której analizuję generalną definicję pojęcia utworu zawartą w ustawie przez pryzmat składających się na nią przedmiotowych przesłanek prawnoautorskiej ochrony obiektu. Odnoszę się w tej części, nierzadko polemicznie, do pojmowania treści tych przesłanek w dotychczasowej doktrynie i orzecznictwie, proponując w konkluzji ich alternatywne ujęcie. W części trzeciej jest również miejsce na rozważenie statusu prawnego przedmiotowych wyłączeń spod ochrony prawnoautorskiej przewidzianych przez ustawodawcę. W części czwartej odnoszę się do kwestii związanych z powstaniem przedmiotu prawa autorskiego (lub innymi słowy: ukonstytuowaniem się ochrony prawnoautorskiej). Rozważania w tej części mają charakter teoretyczny tam, gdzie wyróżniam potencjalne drogi (strategie) postępowania, którego rezultatem jest powstanie przedmiotu prawa autorskiego i jego ochrony (uprzedzając przedstawione dalej analizy, zasygnalizuję, że prosta strategia zakładająca, że źródłem ochrony prawnoautorskiej jest samo stworzenie utworu, jest tylko jednym z potencjalnych modeli). Nie zapominając jednak o kwestiach doniosłych z praktycznej perspektywy, zawieram w tej części również uwagi dotyczące wykazania (udowodnienia), że przedmiotowe przesłanki ochrony prawnoautorskiej zostały spełnione, *ergo* – że powstał (ukonstytuował się) przedmiot prawa autorskiego. W ramach prezentacji dokonanych ustaleń – w częściach trzeciej i czwartej – na bieżąco stawiam, w razie potrzeby, postulaty odnoszące się do kierunku zmian stanu prawnego (*de lege ferenda*). Postulaty te formułowane są jednak z daleko posuniętą ostrożnością. Wychodzę bowiem z założenia, że zmiana ustawy potrzebna jest dopiero wtedy, gdy określonego problemu nie da się rozwiązać w drodze wykładni obecnie obowiązujących unormowań.

Zasadniczą część pracy poprzedza niniejsze wprowadzenie dotyczące głównie kwestii metodycznych, a całość wieńczą uwagi końcowe, w których reasumuję przedstawione wcześniej analizy i formułuję generalne wnioski (tezy).

§ 3. Metodologia badań

Tematem pracy jest utwór jako instytucja prawna. Dlatego, naturalny był wybór dogmatycznej metody badań. Polegała ona na analizie tekstu prawnego, której celem było ustalenie znaczenia powiązanych ze sobą przepisów określających, jakie cechy powinien posiadać obiekt, aby system prawny postrzegał go jako przedmiot prawa autorskiego. Traktuję zatem wykładnię przepisu, zgodnie z tzw. teorią klaryfikacyjną³⁰. Takie podejście wydaje się uzasadnione w przypadku, gdy – jak w niniejszej pracy – przedmiotem badań jest obiekt stosunku prawnego, a nie norma postępowania *sensu stricto*. Przyjmuję zarazem, że celem analiz jest odtworzenie sensu przepisu prawnego (deklaratywna teoria wykładni), a nie jego stwarzanie (konstytutywna teoria wykładni), jakkolwiek z uwagi na niejednoznaczność wykorzystanego przez ustawodawcę słownictwa rekonstrukcja tego sensu może wymagać dokonania wyboru spośród kilku sensów nasuujących się alternatywnie. Dlatego, w analizach trzeba było wykorzystać różne metody wykładni przepisu. Kierowałem się tutaj tradycyjnie przyjmowaną hierarchią³¹: w pierwszej kolejności przepis podlegał interpretacji według dyrektyw wykładni logiczno-językowej, następnie – posiłkowo-systemowej i funkcjonalnej (celowościowej). Kierowałem się następującymi, jak się wydaje naturalnymi, konkretnymi założeniami:

- 1) ustawodawca działa w sposób racjonalny i celowy, w związku z czym należy uznać za doniosłe każde użyte przezeń sformułowanie, chyba żeby analiza prowadzona według tego założenia prowadziła do wniosków oczywiście nonsensownych;
- 2) ustanowione przez prawodawcę kryteria kwalifikacji obiektu jako przedmiotu prawa autorskiego należy, co do zasady, traktować jako

³⁰ Szerzej na temat teorii klaryfikacyjnej wykładni prawa i konkurencyjnej teorii derywacyjnej zob. *L. Morawski, Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010, s. 15–17.

³¹ *Ibidem*, s. 73.

równorzędne, chyba że treść przepisu wyraźnie wskazuje na relację nadrzędności i podporządkowania;

- 3) użytym przez ustawodawcę wyrazom i sformułowaniom należy przypisywać znaczenia ustalone dla języka potocznego, chyba że ustawodawca w sposób wyraźny przypisuje określonemu sformułowaniu specyficzne, inne niż w języku potocznym, znaczenie (definicja ustawowa);
- 4) jeżeli interpretacja według dyrektyw wykładni logiczno-językowej prowadzi do jednoznacznych wniosków, interpretacji według pozostałych dyrektyw nie prowadzi się (zasada *interpretatio cessat in claris*).

Praca odnosi się do polskiego systemu prawnego i nie ma charakteru prawoporównawczego. Nie stosuję również praktyki, którą można określić jako komparatystykę *ad hoc* lub mikrokomparatystykę, polegającej na wskazywaniu, jak konkretny problem rozwiązywany jest w prawie innych państw, celem uzasadnienia analogicznego rozwiązania w polskim systemie. Już na wczesnym etapie badań stało się bowiem jasne, że odwołania do stanu prawnego w innych państwach miałyby jedynie walor poznawczy, natomiast trudno byłoby uznać uregulowania obce za pomocne w procesie wyjaśnienia sensu przepisów w prawie polskim. Polska metoda regulacji przedmiotu prawa autorskiego, której istotą jest oparcie się na ogólnej, syntetycznej definicji, jest inna niż stosowana w wiodących systemach egzemplifikacja wsparta ewentualnie szcątkowym unormowaniem ogólnym (np. wymogiem, aby utwór był oryginalny). Rezygnując z komparatystyki, miałem zarazem na względzie potrzebę utrzymania objętości pracy w racjonalnych rozmiarach.

Analizy dotyczą zasadniczo aktualnego stanu prawnego, czyli regulacji ustawy z 4.2.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych³² (w dalszej części pracy określanej skrótem „PrAutiPrPokr”). Rozważania nie byłyby jednak kompletne bez przedstawienia regulacji zawartych we wcześniej obowiązujących aktach normatywnych – ustawie z 10.7.1952 r. o prawie autorskim³³ (dalej „PrAut 1952”) i ustawie z 29.3.1926 r. o prawie autorskim³⁴ (dalej „PrAut 1926”), zwłaszcza dlatego, że aktualnie obowiązująca regulacja nie jest efektem odrzucenia poprzednich koncepcji i rozwiązań

³²T.j. Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.

³³Dz.U. Nr 34, poz. 234 ze zm.

³⁴T.j. Dz.U. z 1935 r. Nr 36, poz. 260.

normatywnych, ale wyrazem kontynuacji i ewolucji, a stanowiska doktryny i judykatury na temat przedmiotu prawa autorskiego, sformułowane przed wejściem PrAutiPrPokr w życie, w znacznej mierze zachowują aktualność.

Analizując i prezentując dorobek doktryny odnoszący się do problematyki poruszanej w pracy, skupiam się na wypowiedziach reprezentatywnych dla zidentyfikowanego nurtu oraz takich, które charakteryzują się istotnymi odstępstwami od poglądów ustalonych w ramach danego nurtu.

§ 4. Hipotezy badawcze

Podstawowym zadaniem, jakie stawiałem sobie przystępując do badań nad normatywnym ujęciem utworu, było przeprowadzenie gruntownej analizy definicji dogmatycznej tego pojęcia. Sformułowałem wówczas **trzy hipotezy**, które zostały w badaniach poddane weryfikacji. **Pierwsza** sprowadzała się do przypuszczenia, że wiedza na temat przedmiotu prawa autorskiego wypracowana przez judykaturę i doktrynę prawa autorskiego może wymagać uporządkowania i pomocne może okazać się wprowadzenie tu pewnej systematyki. **Druga**: że przy wykładni unormowań prawnych warto sięgać do ustaleń definicyjnych z innych niż doktryna prawa dziedzin nauki. **Trzecia**, która wydała mi się najciekawsza, to przypuszczenie, że możliwe jest – a w świetle założenia o równorzędności sformułowań ustawowych oraz dla zapewnienia większej efektywności w stosowaniu prawa może wręcz wskazane – zaproponowanie innego niż ogólnie przyjęty sposobu definiowania przedmiotowych przesłanek ochrony. Uprzedzając w tym miejscu wyczerpujące przedstawienie wyników badań, sygnalizuję, że potwierdziły one zasadność wszystkich powyższych hipotez.